

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 sierpnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Grudziądzu IV Wydział Pracy

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Agnieszka Lubińska
Ławnicy:	Mirosław Zawistowski, Franciszek Rytlewski
Protokolant:	st.sekr.sąd. Renata Urbańska

po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 2015 roku w Grudziądzu

na rozprawie sprawy z powództwa **M. W.**

przeciwko pozwanemu **Miejskie (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G.**

o przywrócenie do pracy, uchylenie kary upomnienia i zapłatę

ORZĘKA:

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda M. W. na rzecz pozwanego Miejskie (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwotę 60,00 zł (sześćdziesiąt złotych zero groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. kosztami sądowymi, od uiszczenia których powód był zwolniony, obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Powód M. W. w dniu 3 listopada 2014 r. wniósł do tutejszego Sądu pozew przeciwko Miejskim (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. o uchylenie kary upomnienia, uznanie rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem za bezskuteczne i przywrócenie do pracy oraz o nakazanie pozwanemu wypłacenia mu premii rocznej w wysokości 2.400 zł brutto.

W obszernym uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że pracę u pozwanego rozpoczął od odbycia stażu w okresie od 21.02.2011 r. - 14.08.2011 r. Po zakończeniu stażu został zatrudniony u pozwanego z dniem 16.08.2011 r., początkowo na okres próbny do dnia 15.11.2011 r., a następnie na dwie kolejne umowy na czas określony, w sumie do dnia 31.12.2012 r. Od dnia 1.01.2013 r. był zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. W dniu 27.10.2014 r. zostało mu wręczone wypowiedzenie umowy o pracę.

Powód opisał różne sytuacje związane z jego pracą, a świadczące o negatywnym, jego zdaniem, nastawieniu do niego jego przełożonego, B. H.. Wskazał, że w dniu 15.09.2014 r. udzielono mu kary upomnienia. Jego sprzeciw został odrzucony, ale nie wystąpił do sądu o uchylenie tej kary, pomimo że nie czuł się winny.

Powód podał, że w wypowiedzeniu umowy o pracę pracodawca zarzucił mu nienależyte wykonywanie powierzonych mu obowiązków, poważne uchybienia w pracy będące następstwem niedbalstwa oraz brak zaangażowania w realizację zadań, skutkujące narażeniem Spółki na dodatkowe koszty i utratą zaufania do powoda. Powód zacytował również cztery konkretne zarzuty wskazane przez pracodawcę w wypowiedzeniu umowy o pracę.

Powód szczegółowo ustosunkował się do stawianych mu w wypowiedzeniu umowy o pracę zarzutów. Stwierdził, że uzasadnienie przyczyn wypowiedzenia umowy jest niekonkretne i odbiega od rzeczywistości oraz jest niezgodne z dokumentami powołanymi jako środki dowodowe w sprawie. Wskazał, że zarzut nienależytego wykonywania powierzonych mu obowiązków jest bezzasadny, ponieważ nie powierzono mu zakresu obowiązków, a powinien zostać zaznajomiony z zakresem obowiązków.

Powód uznał za bezzasadny zarzut "braku informowania przełożonego w końcówce roku 2013 o zbliżaniu się do granicy dopuszczalnej ilości przyjęcia odpadów o kodzie 19 12 12 określonej w stosownej decyzji administracyjnej oraz późniejsze nie informowanie przełożonych o przekroczeniu limitu przyjęć odpadów o w/w kodzie, skutkujące narażeniem pracodawcy na możliwość naliczenia przez właściwy organ administracyjny kar pieniężnych z tytułu przekroczenia warunków składowania odpadów określonych decyzją administracyjną". Powód podał, że wiedział o zbliżającym się limicie i na bieżąco o tym informował przełożonego, B. H.: w dniu 22.10.2013 r. drogą mailową, w dniach 30.10.2013 r. i 29.11.2013 r. poprzez komunikator gadu-gadu. Ponadto na koniec każdego miesiąca 2013 r. i na koniec roku 2013 r. przekazał bilanse wygenerowane w programie wagowym, z których wynikają ilości odpadów dostarczonych poddanych odzyskowi i składowaniu oraz odpadów wytworzonych i sprzedanych.

Powód uznał za bezzasadny zarzut "samowolnego udzielenia rabatu firmie (...) przez wydanie zlecenia na wystawienie faktury za dostarczone odpady z grupy 20 03 01 za miesiąc lipiec 2014 r. z nienależnym rabatem w kwocie 52.553,13 zł". Wskazał, że wystawiał faktury na podstawie informacji pochodzących z rozmowy z B. H. na komunikatorze gadu-gadu w dniu 25.02.2014 r. oraz rozmowy telefonicznej w dniu 28.03.2014 r. Nie wiedział, że istnieje aneks do umowy z PUM, obowiązujący do końca czerwca 2014 r. i że umowy i aneksy są dostępne na dysku sieciowym.

Odnośnie zarzutu niewłaściwego przekazania zlecenia do realizacji na rzecz klienta ROD MAGNOLIA powód podał, że napisał w tej sprawie wyjaśnienia w dniu 17.09.2014 r., które zostały przyjęte i nie został za to ukarany.

Zdaniem powoda bezzasadny jest zarzut "wystawienia zlecenia na fakturowanie usługi transportu osadu według karty wywozowej z pominięciem dokumentów źródłowych, co skutkowało błędnym wystawieniem faktury na rzecz osoby trzeciej nie będącej klientem zamawiającym usługę", gdyż sprawy z zakresu zagospodarowania, jak i świadczenia usług transportowych osadów powstałych w wyniku oczyszczania ścieków prowadzi Sekcja Biologicznego Przetwarzania (...). Ponadto, powód z rozmowy z kierownikiem tej sekcji wywnioskował, że nie ma nowych klientów i wystawił fakturę w oparciu o wcześniejsze dane i kartę drogową.

W odpowiedzi na pozew /k. 77-87/ pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych lub zestawienia złożonego na rozprawie.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany wskazał, że przyczyną wypowiedzenia powodowi umowy o pracę było nienależyte wykonywanie przez powoda powierzonych obowiązków, a także poważne uchybienia w pracy, będące następstwem niedbalstwa oraz braku zaangażowania w realizację zadań, skutkujące narażeniem Spółki na dodatkowe koszty. Pozwany podniósł, że przedstawione w wypowiedzeniu zarzuty miały charakter rzeczywisty i z całą pewnością nie można im przypisać cech pozorności. Wskazał, iż nie jest prawdą negatywne nastawienie do powoda jego bezpośredniego przełożonego, B. H.. Zdaniem pozwanego wypowiedzenie powodowi umowy o pracę jest zasadne i nie narusza przepisów o wypowiedzaniu umów o pracę, a jego przyczyna jest rzeczywista i konkretna.

Odnośnie zarzutu "braku informowania przełożonych w końcówce roku 2013 o zbliżaniu się do granicy dopuszczalnej ilości przyjęcia odpadów o kodzie 19 12 12 określonej w stosownej decyzji administracyjnej wydanej przez Marszałka Województwa (...) oraz późniejsze nie informowanie przełożonych o przekroczeniu limitu przyjęć odpadów o w/

w kodzie, skutkujące narażeniem pracodawcy na możliwość naliczenia przez właściwy organ administracyjny kar pieniężnych z tytułu przekroczenia warunków składowania odpadów określonych decyzją administracyjną" pozwany wyjaśnił, że do obowiązków powoda należało m.in. codzienne przyjmowanie odpadów dowożonych na składowisko odpadów, obsługiwanie wagi oraz prowadzenie bieżącej kontroli ilości odpadów przyjętych na Składowisko (...) w stosunku do posiadanych decyzji administracyjnych, a także przygotowywanie zestawień, będących podstawą do sprawozdań miesięcznych i rocznych. Przyjęcie odpadów o określonym kodzie ponad przyznany w decyzji limit grozi karami finansowymi. Pozwany przyznał, że powód informował w dniach 22.10.2013 r., 30.10.2013 r. i 29.11.2013 r. o zbliżaniu się do limitu przyjmowanych odpadów, co czynił po nałożeniu na niego kary pouczenia w dniu 3.10.2013 r. Zarzut zawarty w wypowiedzeniu dotyczy jednakże nie informowania o zbliżaniu się do granicy dopuszczalnej ilości odpadów o kodzie 19 12 12, określonej zmienioną decyzją administracyjną z dnia 2.12.2013 r., obowiązującą od 20.12.2013 r. Powód nie poinformował o przekroczeniu tego limitu, co zostało wykryte dopiero w marcu 2014 r. przy sporządzaniu sprawozdania przez innego pracownika. Powód otrzymał wówczas ustne pouczenie. Było to również podstawą do wystawienia powodowi niskiej oceny okresowej.

Odnosnie zarzutu "samowolnego udzielenia rabatu /bez podstawy prawnej/ firmie (...) przez wydanie zlecenia na wystawienie faktury za dostarczone odpady z grupy 20 03 01 za miesiąc lipiec 2014 r. z nienależnym rabatem w kwocie 52.553,13 zł" pozwany wyjaśnił, że do obowiązków powoda należało m.in. wystawianie faktur za przyjęte odpady, również dla PUM. W dniu 25.02.2014 r. pozwany uzgodnił warunki aneksu do umowy z firmą (...), określające rabaty do cennika obowiązującego w 2014 r. Projekt aneksu został umieszczony na serwerze w dniu 25.02.2014 r., a skan aneksu w maju 2014 r. Aneks miał obowiązywać od 1.01.2014 r. do 30.06.2014 r. Powód wystawiając faktury dla PUM powinien znać treść umów łączących pozwanego z tym klientem i czynić to na podstawie tych umów, a nie na podstawie rozmowy na gadu-gadu dotyczącej konieczności sporządzenia korekty faktury za styczeń 2014 r. Powód nie dochował należytej staranności udzielając rabatu za miesiąc lipiec 2014 r., mimo że upust od ceny już nie obowiązywał. Nienależny rabat wyniósł 52.553,13 zł.

Pozwany wyjaśnił, że w związku z tym zdarzeniem została udzielona powodowi kara upomnienia. Jednocześnie powód został poinformowany, że w związku z utratą zaufania przełożonego do powoda, kolejne nienależyte wykonanie obowiązków pracowniczych będzie skutkowało rozwiązaniem z nim umowy o pracę. Powód od kary upomnienia wniósł sprzeciw, który nie został uwzględniony przez pracodawcę. Powód nie wystąpił do Sądu Rejonowego w Grudziądzu w ustawowym terminie 14 dni od dnia zawiadomienia o odrzuceniu sprzeciwu z wnioskiem o uchylenie kary.

Odnosnie zarzutu "niewłaściwego przekazania zlecenia do realizacji na rzecz klienta ROD MAGNOLIA, co skutkowało wadliwie wykonaną usługą wywozu odpadów, a co za tym idzie reklamacją ROD MAGNOLIA", pozwany wyjaśnił, że pracownik M. R. w dniu 8.09.2014 r. otrzymał zlecenie wymiany kontenera na "bioodpady" z ROD MAGNOLIA i wpisał w kalendarzu treść (...). Powód tworzył harmonogram dla kierowców na dzień 9.09.2014 r. i mimo wyraźnego wpisu o zleceniu wywozu kontenera (...), zlecił wywóz kontenera na zmieszane odpady komunalne, na które nie było zlecenia. Powód nie poinformował przełożonego o popełnionym błędzie.

Odnosnie zarzutu "wystawienia zlecenia na fakturowanie usługi transportu osadu według karty wywozowej z pominięciem dokumentów źródłowych, co skutkowało błędnym wystawieniem faktury na rzecz osoby trzeciej nie będącej klientem zamawiającym usługę" pozwany wskazał że w dniu 2.09.2014 r. powód wysłał do D. (...) Klienta zlecenie wystawienia faktury za transport osadu z oczyszczalni dla pana W. W. (1) z miejscowości S.. Klient ten nie zamawiał usługi i zgłosił bezpodstawne wystawienie faktury na niego. Powód zlecił wystawienie faktury w oparciu o zapisy z kart wywozowych, na których brak jest danych o odbiorcach osadu. Dane właściwego klienta wynikały z rejestru osadu prowadzonego przez kierowców Sekcji (...), przekazywanego Kierownikowi Sekcji (...).

Pozwany zaznaczył, że powód od dłuższego czasu nienależyście wykonuje swoje obowiązki, nie wykonuje powierzonych mu zadań z należytą starannością i rzetelnością. Zarówno negatywna ocena pracownika udzielona przez przełożonego, jak również upomnienie nie przyniosły oczekiwanej poprawy jakości świadczonej przez powoda pracy. Powód lekceważąco odniósł się do stawianych mu zarzutów, nie wykazywał chęci poprawy. W ocenie pozwanego powód

nie poddaje merytorycznej analizie dokumentów niezbędnych do prawidłowej realizacji powierzonych mu zadań, w dużej mierze opiera się na domysłach, przypuszczeniach, skojarzeniach, a nie dokumentach, nie wyciąga wniosków z popełnionych błędów, a winą za swoje zaniedbania obarcza innych. Spowodowało to utratę zaufania do powoda i wypowiedzenie mu umowy o pracę.

Pozwany podniósł, iż żądanie powoda uznania kary upomnienia za niebyłą jest bezzasadne zarówno z uwagi na wymierzenie kary z przyczyn rzeczywistych, jak i z powodu nie zaskarżenia kary w ustawowym terminie.

W ocenie pozwanego na uwzględnienie nie zasługuje również żądanie powoda zapłaty premii rocznej. Powodowi w dniu 19.11.2014 r. została wypłacona nagroda roczna w wysokości 1.200,00 zł, stanowiąca 50% wynagrodzenia powoda.

Sąd ustalił, co następuje:

M. W. w okresie od 21 lutego 2011 r. do 14 sierpnia 2011 r. odbywał staż w firmie Miejskie (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G., a następnie w ramach zobowiązania po stażu został przez Powiatowy Urząd Pracy w G. skierowany do pracy u tego pracodawcy. Od dnia 16 sierpnia 2011 r. do dnia 15 listopada 2011 r. pracował na podstawie umowy o pracę na okres próbny na stanowisku referent w dziale Składowisko (...) Z.. W okresie od 16 listopada 2011 r. do 31 grudnia 2013 r. i od 1 stycznia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r. łączyły go z tym pracodawcą dwie kolejne umowy na czas określony na stanowisku referent w PZ Składowisko (...) Z..

Od dnia 1 stycznia 2013 r. był zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony z dnia 14 grudnia 2012 r., na tym samym stanowisku.

W związku z reorganizacją Miejskich (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G., z dniem 1 maja 2014 r. powierzono powodowi stanowisko referenta w D. Zakład (...), w Sekcji (...) Administracyjnej.

Staż pracowniczy odbyty przez powoda obejmował: zapoznanie się z przepisami dotyczącymi ochrony środowiska z uwzględnieniem w szczególności składowania i gospodarowania odpadami, ważenie odpadów, fakturowanie odpadów, sporządzanie sprawozdawczości z zakresu odpadów, zestawienie odzysku odpadów – prowadzenie ewidencji.

M. W. po podjęciu zatrudnienia nie otrzymał zakresu obowiązków na piśmie. Został z nim zaznajomiony podczas odbywanego stażu. Przyuczała go do pracy osoba, której stanowisko objął po zakończeniu stażu.

W lutym 2014 r. M. W. został poproszony przez przełożonego o spisanie swoich obowiązków. Powód sporządził pismo szczegółowo wskazujące wszystkie wykonywane przez niego czynności należące do jego obowiązków pracowniczych. W oparciu o to pismo, w październiku 2014 r., powstał pisemny zakres obowiązków powoda. Został on przedstawiony powodowi krótko przed wypowiedzeniem mu umowy o pracę. Powód nie zwrócił pracodawcy podpisanego zakresu obowiązków.

Do zakresu obowiązków powoda od początku zatrudnienia należało między innymi:

- przyjmowanie odpadów (klasyfikacja, ważenie, kierowanie w miejsce składowania/odzysku odpadu);
- prowadzenie dokumentacji związanej z przyjmowaniem odpadów;
- przygotowywanie danych do sprawozdań;
- zlecenie fakturowania;
- wystawianie faktur;
- zlecenie podstawienia kontenerów klientom;

- znajomość aktów prawnych (m.in. ustawy o odpadach), decyzji administracyjnych, pozwoleń zintegrowanych i umów łączących pracodawcę z klientami.

Bezpośrednim przełożonym powoda był B. H., a od maja 2014 r. A. C..

Miesięczne wynagrodzenie zasadnicze M. W. wynosiło od dnia 1 marca 2014 r. 2.400,00 zł brutto.

(okoliczności bezsporne;

dowód: zaświadczenie o odbyciu stażu - k. 10 akt osobowych [cz. B];

program stażu - k. 98 akt;

skierowanie do pracy - k. 1 akt osobowych [cz. B];

umowa o pracę z 16.08.2011 r. – k. 3 akt osobowych [cz. B];

umowa o pracę z 8.11.2011 r. – k. 5 akt osobowych [cz. B];

umowa o pracę z 13.12.2011 r. – k. 6 akt osobowych [cz. B];

umowa o pracę z 14.12.2012 r. – k. 11 akt osobowych [cz. B];

zmiana angażu z 1.05.2014 r. - k. 19 akt osobowych [cz. B];

projekt zakresu obowiązków powoda – k. 100 akt;

zakres czynności na stanowisku powoda - k. 43-44 akt;

pismo z 1.03.2014 r. w/s zmiany wynagrodzenia – k. 17 akt osobowych [cz. B];

zeznania świadka A. C. – k. 200 akt;

zeznania świadka B. H. - k. 173v-174 akt;

zeznania świadka E. Z. – k. 293 akt;

zeznania powoda M. W. – k. 144, 382, 386 akt;

przesłuchanie K. D. (za pozwanego) – k. 297v.)

Powód świadczył pracę na składowisku odpadów w Z.. Był jednym z dwóch zatrudnianych przez pozwanego „wagowych”. Drugim „wagowym” był M. R.. Bezpośredni przełożony powoda - B. H. - pracował w siedzibie pozwanego przy ul. (...) w G., w oddaleniu około 15 km od Z.. B. H. przyjeżdżał do Z. średnio 2-3 razy w tygodniu na około 3 godziny. Na miejscu w Z. pracował zastępca B. M. S.. M. W. rzadko konsultował się z przełożonym w kwestii swoich bieżących obowiązków. Kiedy przełożonego nie było w Z. powód kontaktował się z nim telefonicznie, drogą mailową lub poprzez komunikator gadu-gadu.

Początkowo współpraca M. W. z B. H. układała się dobrze. Nastawienie przełożonego do powoda zmieniło się na początku 2014 r. B. H. miał pretensje do powoda, że nie poinformował o przekroczeniu limitu na przyjęcie odpadów o kodzie 19 12 12 w 2013 r. Od tego czasu B. H., który od maja 2014 r. nie był już bezpośrednim przełożonym powoda, odnosił się do powoda z niechęcią i zdarzało się że traktował go w sposób nieuprzejmy.

(okoliczności bezsporne;

dowód: zeznania powoda M. W. – k. 382v; 387 akt.)

W Miejskich (...) Sp. z o.o. w G. obowiązuje Układ zbiorowy pracy pracowników Miejskich (...) Sp. z o.o. w G. zawarty w dniu 1 października 2009 r. W myśl art. 21 tego aktu pracownikom zatrudnionym na umowę o pracę przysługuje nagroda roczna pod warunkiem, że Spółka będzie w dobrej kondycji finansowej. Do nagrody rocznej uprawnieni są pracownicy spełniający warunek pozostawania w stosunku pracy w dniu 15 listopada danego roku kalendarzowego. Pracownik nabywa prawo do nagrody rocznej po przepracowaniu w Spółce co najmniej 6 miesięcy danego roku kalendarzowego. Wysokość indywidualnej nagrody rocznej przyznawanej pracownikowi ustala pracodawca po konsultacji z bezpośrednimi przełożonymi, przy czym jej wysokość nie może być niższa niż 50% wynagrodzenia zasadniczego pracownika.

(okoliczności bezsporne;

dowód: Układ zbiorowy pracy pracowników Miejskich (...) Sp. z o.o. w G. – k. 168-171)

Miejskie (...) Sp. z o.o. w G. mogą przyjmować na składowisko odpadów w Z., wytwarzać i sortować tylko określoną liczbę odpadów poszczególnych kategorii. Ilość ta wynika z pozwolenia zintegrowanego Wojewody (...) z dnia 30 kwietnia 2007 r., zmienianego kilkakrotnie decyzjami administracyjnymi Wojewody (...) i Marszałka Województwa (...).

W drugiej połowie 2013 r. obowiązywała w tym zakresie decyzja administracyjna z dnia 16 sierpnia 2013 r. znak. ŚG-I (...)8. (...).

Powód zawsze otrzymywał treść aktualnego pozwolenia zintegrowanego w formie mailowej.

Jednym z rodzajów przyjmowanych na składowisko odpadów jest odpad o kodzie 19 12 12 stanowiący „inne odpady, w tym zmieszane substancje i przedmioty z mechanicznej obróbki odpadów”, tzw. frakcja biologiczna. Odpad ten pochodzi zarówno z zewnątrz - dostarczany na składowisko głównie samochodami Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) w T., jak i jest wytworem własnej sortowni pozwanego. Limit na przyjęcie tego odpadu określony w pozwoleniu zintegrowanym dotyczy łącznej wagi odpadów tej kategorii.

Umowa pomiędzy pozwanym a Miejskim Przedsiębiorstwem (...) w T. z czerwca 2013 r. przewidywała przyjęcie przez pozwanego 19.000 ton odpadów w 2013 r.

Pozyskiwanie odpadów z własnej sortowni wiąże się z dokonywaniem tzw. morfologii odpadów. Odpady dowożone na wysypisko podlegają sortowaniu. Wszystkie odpady dzielone są na trzy frakcje: biologiczną, handlową (odpadów posortowanych na szkło, plastik, metale itd.), i balastową. Składowisko odpadów płaci tzw. opłatę środowiskową na rzecz Województwa (...) za odpady pozostające na składowisku, należące do frakcji balastowej. Raz w roku dokonywane jest matematyczne wyliczenie ilości odpadów poszczególnych frakcji, które w 2013 r. nie wiązało się jednak z ich faktycznym ważeniem, a jedynie z przyjęciem pewnych założeń co do procentowego podziału odpadów.

Powód, jako „wagowy”, codziennie przyjmował na składowisko odpady transporty odpadów, które musiały być przez niego skontrolowane, zważone i zewidencjonowane. Był zobowiązany do informowania swoich przełożonych o zbliżaniu się do granicy limitu przyjęcia odpadów poszczególnych kategorii oraz o przekroczeniu tego limitu.

Powód ważył odpady dowożone na składowisko i prowadził dokumentację w programie komputerowym do tego przewidzianym, tzw. programie wagowym. W trakcie ważenia samochodu z transportem odpadów, w programie wagowym automatycznie wpisuje się waga odpadów. Program ten automatycznie generuje kwit wagowy – dokument potwierdzający wagę odpadów. Powód drukował dwa egzemplarze każdego kwitu wagowego, jeden wydając kierowcy danego transportu.

Istnieje możliwość stworzenia kwitu wagowego w programie wagowym bez odbycia ważenia.

Dokumentem potwierdzającym przyjęcie odpadów jest tzw. karta przekazania odpadów (...). Jest ona wystawiana najczęściej raz w miesiącu co do wszystkich transportów z danego miesiąca od tego samego dostawcy. Może być ona jednak wystawiana po jednorazowym transporcie. Dostawca zewnętrzny dostarcza kartę przekazania odpadów, wypełnioną w oparciu o otrzymane kwity wagowe.

Karty przekazania odpadów od 2013 r. podpisywał powód lub M. R..

W systemie wagowym musiała się zgadzać ilość odpadów wynikająca z wygenerowanych w nim kwitów wagowych, z ilością ujętą na kartach przekazania odpadu. Jeśli występowały rozbieżności w tym zakresie, M. W. weryfikował je na etapie wystawiania faktur.

Powód był zobowiązany do czuwania nad realizacją pozwolenia zintegrowanego w zakresie ilości przyjmowanych odpadów. Posiadał on bieżące informacje o łącznej ilości przyjętych odpadów. Co miesiąc sporządzał zestawienie ilości odpadów przyjętych w danym miesiącu. Z zestawień tych nie wynikała łączna ilość odpadów poszczególnych kategorii przyjętych w okresie od początku roku.

W październiku 2013 r. powód razem z M. R. miał opracować założenia co do realnej ilości odpadów poszczególnych kategorii jaka będzie przyjęta w 2013 r. M. W. sporządził zestawienie ilości odpadów już przyjętych w okresie od 1 stycznia do 30 września 2013 r. Z zestawienia tego wynikało, że zostało już przyjętych około 12.500 ton odpadów o kodzie 19 12 12, a wytworzonych z wewnątrz około 9.700 ton. Łącznie stanowiło to ilość około 22.200 ton, przy limicie 25.000 ton.

M. W. dniu 22 października 2013 r. wysłał wiadomość e-mail do przełożonego B. H. zawierającą zestawienie ilości dostarczonych i wytworzonych odpadów oraz informację o limitach określonych decyzją administracyjną z dnia 16 sierpnia 2013 r. Nie sporządził oszacowania ilości odpadów jaka może być przyjęta w 2013 r.

W dniu 30 października 2013 r. powód podczas rozmowy przez komunikator gadu-gadu z B. H. przekazał mu informację o możliwym przekroczeniu limitu przyjęcia odpadów o kodzie 19 12 12.

W dniu 29 listopada 2013 r. program wagowy pokazywał już komunikat o zbliżaniu się do limitu przyjęcia odpadów o kodzie 19 12 12. Tego dnia powód podczas rozmowy przez komunikator gadu-gadu z przełożonym poinformował go, że limit na przyjęcie odpadów o kodzie 19 12 12 będzie przekroczony w listopadzie o około 3.000 Mg. Poinformował też, że trzeba będzie jeszcze 4.000 Mg „dorobić”. Miał na myśli wprowadzenie wagi z zewnętrznych transportów.

Pozwany w listopadzie 2013 r. skierował wniosek do właściwego organu administracyjnego o zwiększenie limitów przyjęcia odpadów w roku 2013, w tym odpadów o kodzie 19 12 12 z dotychczasowego 25.000 ton do 32.000 ton.

Marszałek Województwa (...) w dniu 2 grudnia 2013 r. wydał decyzję administracyjną w sprawie zmiany pozwolenia zintegrowanego. Decyzja ta weszła w życie w dniu 19 grudnia 2013 r. Przewidywała ona zwiększenie limitu na przyjęcie odpadów o kodzie 19 12 12 przeznaczonych do odzysku do ilości 32.000 ton.

S. tej decyzji został umieszczony na dysku sieciowym pozwanego i był dostępny dla pracowników. M. W. otrzymał drogą mailową treść tej decyzji.

Nowe limity, ustalone decyzją z 2 grudnia 2013 r., zostały wprowadzone do programu wagowego i na jakiś czas przestał pojawiać się komunikat o przekroczeniu limitu przyjętych odpadów o kodzie 19 12 12. Po pewnym czasie, jeszcze w grudniu 2013 r., w programie wagowym ponownie zaczęła się wyświetlać informacja o przekroczeniu limitu na przyjęcie odpadów o kodzie 19 12 12 przeznaczonych do odzysku. Dotyczyło to nowego limitu 32.000 ton. Komunikat o przekroczeniu limitu pojawiał się przy każdorazowym ważeniu przy przyjęciu transportu odpadów. Pomimo tego, M. W. nadal przyjmował odpady.

Faktycznie ilość odpadów o kodzie 19 12 12 przeznaczonych do odzysku przyjętych na składowisko w Z., pochodzących zarówno z zewnątrz, jak i z wytworu własnej sortowni, uwidocznionych w bilansie wagowym wyniosła 33.500 ton. Stanowiło to przekroczenie dopuszczalnego limitu o 1500 ton.

M. W. pod koniec roku 2013 nie informował przełożonych o zbliżaniu się do granicy przekroczenia nowo ustalonego limitu przyjęcia odpadów o kodzie 19 12 12, ani o przekroczeniu tego limitu.

B. H. nie dopytywał M. W. w grudniu 2013 r. czy ilość przyjmowanych odpadów mieści się w limitach ustalonych nową decyzją administracyjną.

M. W. na początku 2014 r. nie poinformował przełożonych o przekroczeniu o 1500 ton limitu przyjęcia odpadów o kodzie 19 12 12 przeznaczonych do odzysku w 2013 r.

Do ujawnienia tego faktu doszło w marcu 2014 r. podczas sporządzania sprawozdania przez innego pracownika pozwanego, M. S..

Wykazanie w sprawozdaniu do (...) Marszałka Województwa (...) przekroczenia limitu na przyjęcie odpadów, spowodowałoby nałożenie na pozwanego kary przez Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska i zobowiązanie pozwanego do skorygowania sprawozdania do posiadanych limitów.

Z uwagi na fakt wykrycia przekroczenia jeszcze przed przekazaniem sprawozdania z ilości przyjętych odpadów do (...) Marszałka Województwa, pozwany miał możliwość dokonania zmiany w wykazanej morfologii odpadów, tak aby suma odpadów o kodzie 19 12 12 wykazana w sprawozdaniu nie przekraczała ustalonego w pozwoleniu zintegrowanym limitu. W tym celu obniżono współczynnik morfologii odpadów z 51% do 47%. Z tego powodu pozwany musiał jednak zapłacić dodatkową opłatę środowiskową w wysokości 82.040,61 zł.

(okoliczności bezsporne;

dowód: decyzja z dnia 2 grudnia 2013 r. – k. 101-104, 244-251 akt;

projekt formularza z wysokością opłaty środowiskowej, przed korektą – k. 269-271;

pismo i formularz z wysokością opłaty środowiskowej, po korekcie – k. 272-277;

sprawozdanie roczne za 2013 r. – k. 252-268;

odwołanie od oceny okresowej – k. 62;

odpowiedź na odwołanie – k. 61;

zeznania świadka B. H. – k. 172v-175

zeznania świadka M. S. – k.179-180;

zeznania świadka A. C. – k. 201-201v;

zeznania świadka M. R. – k. 206v-207 akt;

zeznania powoda M. W. – k. 144v, 382v-384v akt;

przesłuchanie K. D. (za pozwanego) – k. 298-298v akt.)

W czerwcu 2014 r. została wystawiona okresowa ocena pracy M. W. za okres od 1 czerwca 2013 r. do 31 maja 2014 r. Został on oceniony słabo – otrzymał dwie „dwójki” i dwie „trójki”. Powód pismem z dnia 26 czerwca 2014 r. odwołał się od tej oceny i poprosił o przytoczenie konkretnych sytuacji, które zaważyły na słabej ocenie.

W odpowiedzi, pismem z dnia 11 lipca 2014 r. B. H., już jako Dyrektor ds. (...), wyjaśnił M. W., że na wymiar oceny rzutowało w głównej mierze jego zachowanie związane z przygotowaniem danych do sprawozdania rocznego w zakresie gospodarki odpadami, przy sporządzaniu którego wykazał się lekkomyślnością i nieodpowiedzialnością, skutkującą znacznym przekroczeniem dopuszczalnej ilości odpadów o kodzie 19 12 12 poddanych odzyskowi procesem R3. W piśmie tym B. H. wskazał, że powód wiedział o przekroczeniu, a nie poinformował o nim ani przełożonego, ani osoby sporządzającej sprawozdanie.

(okoliczności bezsporne;

dowód: zeznania powoda M. W. – k. 382v akt.)

Miejskie (...) Sp. z o.o. w G. w dniu 12 października 2009 r. zawarły umowę nr (...) na przyjmowanie odpadów na składowisko odpadów w Z. z Przedsiębiorstwem Usług Miejskich (...) Sp. z o.o. w G. (dalej: PUM). Podmiot ten był głównym dostawcą odpadów. W ramach trwającej współpracy zawierane były aneksy do tej umowy, przewidujące upusty od ogólnie obowiązujących cen za składowanie odpadów. Pod koniec lutego 2014 r. został podpisany Aneks Nr (...) do umowy z PUM z mocą obowiązującą od 2 stycznia 2014 r. do 30 czerwca 2014 r., wprowadzający upust od ceny w pierwszym półroczu 2014 r. za niesegregowane odpady komunalne o kodzie 20 03 01. Omyłkowo jako datę zawarcia aneksu wpisano dzień 2 stycznia 2014 r.

Do obowiązków powoda należało m.in. wystawianie faktur, a od lipca 2014 r. sporządzanie zleceń do D. (...) Klienta na wystawianie faktur za przyjęcie na składowisko odpadów od PUM.

Za przyjęcie odpadów obowiązywał jeden cennik dla wszystkich klientów. Cennik ten był wprowadzony do programu wagowego i programu służącego do wystawiania faktur. Cena generowała się automatycznie w trakcie wystawiania faktury w programie komputerowym. Niektórzy klienci okresowo mieli przyznane rabaty od obowiązującego cennika.

Przełożony powoda, B. H., w rozmowie prowadzonej z powodem przez komunikator gadu-gadu w dniu 20 stycznia 2014 r. poinformował go, że do 26 lutego 2014 r. PUM jest fakturowany zgodnie z cennikiem z 2013 r. i nie ma rabatów.

W dniu 24 lutego 2014 r. B. H. polecił powodowi skontaktowanie się z nim w sprawie PUM. M. W. poprzez komunikator gadu-gadu skontaktował się z B. H. w dniu 25 lutego 2014 r. W rozmowie tej przełożony powoda nakazał mu dokonanie korekty faktury dla PUM za styczeń 2014 r., w związku z ustaleniem rabatu. Informacja o zasadach udzielonego rabatu przekazana w tej rozmowie powodowi nie była kompletna, ani w pełni zgodna z treścią zawartego aneksu. Z informacji przekazanej powodowi podczas tej rozmowy nie wynikało jaka jest podstawa obowiązującego rabatu, ani w jakim okresie on obowiązuje.

Pracownicy administracyjni pozwanego mają dostęp na swoich komputerach służbowych do dysku sieciowego (...) znajdującego się na serwerze. Na tym dysku sieciowym umieszczane są wszelkie aneksy, zarządzenia, akty prawne konieczne do wykonywania obowiązków pracowniczych. Zamieszczone na dysku pliki są pogrupowane na odpowiednie foldery (katalogi). Każdy folder jest nazwany w sposób umożliwiający stwierdzenie jakiego rodzaju informacje się w nim znajdują. W niektórych folderach znajdują się kolejne nazwane foldery. Informacje umieszczane na dysku sieciowym nie są przekazywane pracownikom w formie papierowej. Pracownicy mają możliwość wydrukowania poszczególnych dokumentów zawartych na dysku na potrzeby swojej pracy.

Pracownicy administracyjni pozwanego wiedzą o istnieniu dysku sieciowego i możliwości znalezienia na nim dokumentów potrzebnych do wykonywania ich obowiązków pracowniczych.

W dniu 25 lutego 2014 r. projekt Aneksu Nr (...) do umowy z PUM, w wersji ostatecznej, został zamieszczony na dysku sieciowym pozwanego, w folderze (...).

S. Aneksu Nr (...) do umowy z PUM został zamieszczony na dysku sieciowym pozwanego w dniu 26 maja 2014 r. w folderze "skany umów", znajdującym się w folderze "Rejestr umów na przyjęcie odpadów".

Aneks Nr (...) do umowy z PUM (jego odpis bądź kopia), nie zostały przekazane powodowi przez jego przełożonych. Powód nie zaznajomił się z treścią tego aneksu w pliku na dysku sieciowym (...). Powód nie pytał przełożonych ani innych pracowników o informacje w sprawie zawartego aneksu i obowiązujących rabatów.

Powód wystawiając faktury dla PUM za miesiące luty-czerwiec 2014 r. bazował na danych pochodzących rozmowy przeprowadzonej przez niego na komunikatorze gadu-gadu z B. H. w dniu 25 lutego 2014 r., z której wynikało istnienie rabatów dla PUM, i uwzględniał ceny z rabatem.

Aneks Nr (...) do umowy z PUM przestał obowiązywać z dniem 30 czerwca 2014 r. Od dnia 1 lipca 2014 r. obowiązywały ten podmiot ceny zgodne z cennikiem zatwierdzonym Zarządzeniem Wewnętrznym nr (...) przez Prezesa Zarządu z dnia 18 listopada 2013 r.

Od lipca 2014 r. obowiązek wystawiania faktur przejął D. (...) Klienta, a powód miał wystawiać zlecenia zafakturowania.

M. W. zlecił D. (...) Klienta wystawienie faktury za przyjęcie na składowisko niesegregowanych odpadów komunalnych o kodzie 20 03 01 od PUM za miesiąc lipiec 2014 r. za cenę uwzględniającą rabat. Nienależny rabat wyniósł 52.553,13 zł.

(okoliczności bezsporne;

dowód: aneks do umowy z PUM zawarty 2.01.2014 r. - k. 30 akt;

faktura korygująca nr (...) / 1/02/2014 - k. 31-32;

wydruk rozmowy z komunikatora gadu-gadu - k. 26-27, 33, 35;

wydruk widoku ekranu z otwartym folderem (...) - k. 24 akt;

wydruk widoku ekranu z otwartym folderem "rejestr umów na przyjęcie odpadów/skany umów" - k. 25, 163 akt;

zeznania świadka B. H. - k. 175v-177 akt;

zeznania świadka A. C. - k. 200-201, 204v;

zeznania świadka M. R. - k. 206-206v, 209;

zeznania świadka M. Ł. - k. 180v-181;

zeznania świadka M. S. - k. 179v;

zeznania powoda M. W. - k. 384v-385 akt;

przesłuchanie K. D. (za pozwanego) - k. 299-300 akt.)

W dniu 1 września 2014 r. pozwany wykrył błędne zlecenia zafakturowania odpadów od PUM za lipiec 2014 r. i zobowiązał powoda do udzielenia pisemnego wyjaśnienia w tej sprawie.

W odpowiedzi powód wysłał listem poleconym do pracodawcy pismo z informacją, że 2 września 2014 r. wysłał do działu EO zlecenie na sporządzenie faktury korygującej. Z uwagi na brak pisemnego wyjaśnienia sytuacji przez powoda, pracownik pozwanego, E. Z., skontaktowała się telefonicznie z powodem celem ustalenia czy zrozumiał pismo kierownika w sprawie złożenia wyjaśnień i czy jego pismo z dnia 3 września 2014 r. przesłane drogą pocztową stanowi odpowiedź. Na oba pytania powód w rozmowie telefonicznej odpowiedział twierdząco.

Dyrektor ds. Gospodarowania (...), B. H., w dniu 11 września 2014 r. złożył do Prezesa Zarządu pozwanego wniosek o nałożenie na powoda kary upomnienia za niedochowanie należytej staranności przy zleceniu zafakturowania firmy (...) za odpady dowożone do Zakładu (...) w Z. w lipcu 2014 r.

W dniu 15 września 2014 r. M. W. udzielono kary upomnienia (znak (...)) na podstawie art. 108 § 1 kodeksu pracy oraz § 59 Regulaminu Pracy w Miejskich (...) Sp. z o.o. w G. z dnia 30.07.2013 r. za nieprzestrzeganie podstawowych obowiązków pracowniczych, tj. zachowania należytej staranności podczas wykonywania powierzonych obowiązków. Podczas wręczania upomnienia M. W., B. H. poinformował go, że z uwagi na skalę przewinienia skutkującą brakiem zaufania przełożonego do pracownika, kolejne nienależyte wykonywanie obowiązków pracowniczych będzie skutkowało rozwiązaniem umowy o pracę.

Powód wniósł w przepisany terminie sprzeciw od kary upomnienia, w którym domagał się jej uchylenia. Podniósł w nim zarzut nie wysłuchania go przed udzieleniem kary oraz wyjaśnił iż zlecił zafakturowanie uwzględniające rabaty, będąc przekonany że one obowiązują. Podał, że opierał się na pisemnym poleceniu bezpośredniego przełożonego, które otrzymał przez komunikator gadu-gadu oraz że nie przekazano mu informacji na temat istnienia aneksu.

Pozwany pracodawca decyzją z dnia 29 września 2014 r. (znak (...)), doręczoną powodowi 30 września 2014 r. odrzucił sprzeciw powoda, uznając nałożoną karę upomnienia za zasadną. W uzasadnieniu tej decyzji pozwany opisał przeprowadzone postępowanie wyjaśniające zaistniałą sytuację, będącą podstawą udzielenia kary upomnienia.

Powód został pouczone o możliwości wystąpienia do sądu o uchylenie zastosowanej wobec niego kary w terminie 14 dni. M. W. nie odwołał się do sądu pracy od wymierzonej mu kary upomnienia w terminie 14 dni od otrzymania pisma odrzucającego jego sprzeciw.

Wobec faktu wystawienia faktury za miesiąc lipiec 2014 r., uwzględniającej rabaty dla PUM, B. H. po rozmowie telefonicznej z pracownikiem reprezentującym PUM, zaproponował temu podmiotowi podpisanie kolejnego aneksu, przewidującego rabaty na drugą połowę 2014 r. Aneks został podpisany w dniu 3 września 2014 r. z mocą obowiązującą od 1 lipca 2014 r. do 31 grudnia 2014 r.

(okoliczności bezsporne;

dowód: pismo B. H. z 1.09.2014 r. - k. 55 akt, k. 21 akt osobowych [cz. B]

pismo powoda z 3.09.2014 r. - k. 52 akt, k. 20 akt osobowych [cz. B]

wniosek o upomnienie dyscyplinarne z 11.09.2014 r. - k. 22 akt osobowych [cz. B]

kara upomnienia - k. 51 akt, k. 24 akt osobowych [cz. B]

notatka służbowa z dnia 15.09.2014 r. - k. 50 akt, k. 23 akt osobowych [cz. B]

notatka służbowa z dnia 15.09.2014 r. - k. 25 akt osobowych [cz. B]

sprzeciw od kary upomnienia - k. 49 akt, k. 27 akt osobowych [cz. B]

decyzja z dnia 29.09.2014 r. (znak (...)) - k. 47-48 akt, k. 30 akt osobowych [cz. B]

notatka służbowa z dnia 30.09.2014 r. - k. 128 akt

aneks do umowy z PUM zawarty 3.09.2014 r. - k. 29 akt;

zeznania świadka B. H. - k. 176-177 akt

zeznania świadka E. Z. - k. 293, 294v, 295v akt;

zeznania powoda M. W. – k. 385 akt;

przesłuchanie K. D. (za pozwanego) – k. 297v, 299 akt.)

W dniu 2 września 2014 r. M. W. wysłał do D. (...) Klienta zlecenie wystawienia faktury za transport osadu z oczyszczalni w sierpniu 2014 r. dla pana W. W. (1) z miejscowości S.. Powód bazował na zapisach z kart wywozowych, na których brak jest danych o odbiorcach osadu, a jedynie wpisana jest trasa kierowcy. Powód nie zapytał kierownika Sekcji (...) J. D., ani innych pracowników, na kogo powinna być wystawiona faktura. Posiadał nieaktualną listę klientów tej usługi obejmującą trzy osoby.

Kierownik Sekcji (...) przebywał w tym czasie na urlopie.

Na podstawie zlecenia powoda została wystawiona faktura nr (...) na kwotę 213,84 zł brutto na nazwisko W. W. (1). Klient ten nie zamawiał usługi i zgłosił bezpodstawne wystawienie faktury na niego.

Dane odbiorców osadu wynikają z rejestru osadu prowadzonego przez kierowców Sekcji (...), przekazywanego Kierownikowi Sekcji (...). Rejestr ten jest przechowywany na widocznym miejscu w stołówce zakładowej, tak aby zainteresowani pracownicy mogli sprawdzać w nim niezbędne informacje.

Dopiero w dniu 15 września 2014 r. M. W. zwrócił się drogą mailową do Kierownika Sekcji (...) z pytaniem, czy oprócz Pana W. są inni odbiorcy osadu w miejscowości S.. Uzyskał informację, że w sierpniu 2014 r. dostarczano osad klientowi E. z S..

W dniu 23 września 2014 r. powód wystąpił do pracownika D. EO z prośbą o wystawienie faktury korygującej.

(okoliczności bezsporne;

dowód:

notatka służbowa z dnia 25.09.2014 r. - k. 123-124 akt, 40 akt osobowych [cz. B]

rejestr osadów za sierpień 2014 r. – k. 9, 122 akt;

faktura nr (...) – k. 118 akt;

zeznania świadka B. H. - k. 178v akt;

zeznania świadka A. C. – k. 202-202v, 205 akt;

zeznania świadka J. D. - k. 292v;

zeznania powoda M. W. – k. 385v akt.)

Miejskie (...) Sp. z o.o. w G. w dniu 9 kwietnia 2013 r. zawarły umowę nr (...) z (...) w G. której przedmiotem jest świadczenie przez pozwanego na rzecz tego podmiotu usług wywozu odpadów komunalnych, gromadzonych w dostarczanych przez pozwanego pojemnikach. Przewidziano cztery kategorie odpadów i w związku z tym cztery rodzaje pojemników: - pojemnik niebieski do gromadzenia niesegregowanych odpadów komunalnych o kodzie 20 03 01 o pojemności 7000 l z częstotliwością odbioru raz na tydzień; pojemnik zielony do gromadzenia w sposób selektywny odpadów komunalnych o kodzie 20 01 02, tj. szkła o pojemności 1100 l z częstotliwością odbioru raz na miesiąc; pojemnik żółty do gromadzenia w sposób selektywny odpadów komunalnych o kodzie 20 01 39, tj. tworzywa sztucznego o pojemności 1100 l z częstotliwością odbioru raz na miesiąc; pojemnik brązowy do gromadzenia w sposób selektywny odpadów komunalnych o kodzie 20 01 08, tj. odpadów kuchennych ulegających biodegradacji o pojemności 7000 l z częstotliwością odbioru raz na miesiąc; pojemnik niebieski do gromadzenia w sposób selektywny

odpadów komunalnych o kodzie 20 01 01, tj. odpadów papierowych o pojemności 1100 l z częstotliwością odbioru raz na miesiąc.

Mimo ustalonych w umowie częstotliwości wywozu odpadów z poszczególnych pojemników, na podstawie ustnych uzgodnień, faktyczny wywóz następował po uprzednim telefonicznym sygnale ze strony ROD MAGNOLIA. Kontener do gromadzenia niesegregowanych odpadów komunalnych, mimo zapisu w umowie o wywozie z częstotliwością raz w tygodniu, faktycznie wywożony był średnio raz w miesiącu. Klient ROD MAGNOLIA płacił tylko za faktyczny wywóz, za który wystawiana była każdorazowo faktura. Pracownicy pozwanego wiedzieli o tych ustaleniach i zlecali wywóz poszczególnych kontenerów po uzyskaniu informacji o zleceniu ze strony ogrodu działkowego.

Specyfika działania ogrodu działkowego powodowała, że stopień zapełniania poszczególnych pojemników był różny w zależności od miesiąca.

Do obowiązków powoda należało drukowanie harmonogramu wywozu odpadów dla tzw. "hakowców", w tym wywozu pojemników z ROD MAGNOLIA. Ponadto, w razie przekazania powodowi takiego zlecenia, uzupełniał on harmonogram wywozu.

Pracownik pozwanego, M. R., w dniu 8 września 2014 r. otrzymał od B. H. informację o zleceniu wymiany kontenera na "bioodpady" z ROD MAGNOLIA. Wpisał w kalendarzu na dzień 9 września 2014 r. treść (...). Następnego dnia pracownik ten był nieobecny w pracy.

Harmonogram odbioru odpadów dla kierowców na dzień 9 września 2014 r. sporządził M. W.. Dysponował on kalendarzem z wpisem na ten dzień o treści (...). Sprawdził treść umowy łączącej pozwanego z ROD MAGNOLIA i ustalił, że zgodnie z umową pojemnik na "bioodpady" ma pojemność 7 m³. Zlecił wywóz z ROD MAGNOLIA kontenera o pojemności 7 m³. Nie ujął w harmonogramie wywozu informacji, że wywieziony ma być pojemnik na "bioodpady". Na podstawie informacji zawartej w harmonogramie wywozu, kierowca wywiózł pojemnik na zmieszane odpady komunalne, który także miał pojemność 7 m³. Nie było zlecenia na wywóz zmieszanych odpadów komunalnych. Powód zlecił wywóz „bioodpadów” z ROD MAGNOLIA następnego dnia, po informacji od kierowcy o przepełnieniu pojemnika.

Istniała fizyczna możliwość jednoczesnego wywozu dwóch pojemników z ROD MAGNOLIA: pojemnika na „bioodpady” i pojemnika na zmieszane odpady komunalne.

Za wywóz kontenera na zmieszane odpady komunalne pobierana jest opłata w wysokości 370 zł netto. Wywóz kontenera na „bioodpady” jest nieodpłatny.

Przedstawiciel ROD MAGNOLIA J. K. telefonicznie zgłosił B. H. reklamację wykonanej usługi odbioru kontenera na zmieszane odpady komunalne, pomimo braku zlecenia w tym zakresie.

Pismem z dnia 16 września 2014 r. M. W. został zobowiązany do wyjaśnienia zlecenia wymiany kontenera na zmieszane odpady komunalne z ROD MAGNOLIA z dnia 9 września 2014 r.

W piśmie z dnia 17 września 2014 r. powód wyjaśnił, że znalazł adnotację w kalendarzu (...). Zlecił jednak wywóz kontenera na odpady zmieszane, gdyż skojarzył, że na terenie ROD MAGNOLIA są dwa kontenery opróżniane ze średnią częstotliwością raz na miesiąc. Postanowił, że drugi kontener wpisze w harmonogram na drugi dzień. Wskazał, że podstawą wywozu kontenera na odpady zmieszane jest umowa nr (...).

W związku z brakiem zlecenia wywozu kontenera na zmieszane odpady komunalne i reklamacją klienta, nie została naliczona od ROD MAGNOLIA opłata za tę usługę.

(okoliczności bezsporne;

dowód: umowa nr (...) – k. 12-13 akt;

harmonogram wywozu na dzień 9.09.2014 r. – k. 11 akt;

pismo z 16.09.2014 r. – k. 10 akt;

pismo z 17.09.2014 r. – k. 14, 116 akt

notatka służbowa z 16.09.2014 r. – k. 114 akt;

zeznania świadka B. H. - k. 177v -178 akt;

zeznania świadka A. C. – k. 201v-202, 203;

zeznania świadka M. R. – k. 206v, 208;

zeznania powoda M. W. – k. 385v akt.)

Pismem z dnia 8 października 2014 r. B. H. złożył do Prezesa zarządu pozwanego wniosek o rozwiązanie umowy z M. W. za wypowiedzeniem. Powodowi wypowiedziano umowę pismem z dnia 27 października 2014 r.

z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia, który upłynął w dniu 31 stycznia 2015 r.

M. W. otrzymał pismo wypowiadające mu umowę o pracę w dniu 27 października 2014 r.

W wypowiedzeniu umowy o pracę jako przyczynę wskazano „nienależyte wykonywanie powierzonych obowiązków, a także poważne uchybienia w pracy, które w dokonanej ocenie były następstwem niedbalstwa oraz braku zaangażowania w realizację zadań, a skutkującą narażeniem Spółki na dodatkowe koszty. Stwierdzony brak sumienności i rzetelności wykonywanych obowiązków spowodował utratę zaufania do powoda.”

W wypowiedzeniu podniesione zostały cztery szczegółowe zarzuty w stosunku do powoda. Były to:

1. Brak informowania przełożonych w końcówce roku 2013 o zbliżaniu się do granicy dopuszczalnej ilości przyjęcia odpadów o kodzie 19 12 12 określonej w stosownej decyzji administracyjnej wydanej przez Marszałka Województwa (...) oraz późniejsze nie informowanie przełożonych o przekroczeniu limitu przyjęć odpadów o w/w kodzie, skutkujące narażeniem pracodawcy na możliwość naliczenia przez właściwy organ administracyjny kar pieniężnych z tytułu przekroczenia przez składowania odpadów określonych decyzją administracyjną.
2. Samowolne udzielenie rabatu /bez podstawy prawnej/ firmie (...) przez wydanie zlecenia na wystawienie faktury za dostarczone odpady z grupy 20 03 01 za miesiąc lipiec 2014 r. z nienależytym rabatem w kwocie 52.553,13 zł.
3. Niewłaściwe przekazanie zlecenia do realizacji na rzecz klienta ROD MAGNOLIA, co skutkowało wadliwie wykonaną usługą wywozu odpadów, a co za tym idzie reklamacją ROD MAGNOLIA.
4. Wystawienie zlecenia na fakturowanie usługi transportu osadu według karty wywozowej z pominięciem dokumentów źródłowych, co skutkowało błędnym wystawieniem faktury na rzecz osoby trzeciej nie będącej klientem zamawiającym usługę.

(okoliczności bezsporne;

dowód: pismo z 27.10.2014 r. – wypowiedzenie umowy o pracę - k. 64 akt, 48 akt osob. [cz.B]

pismo z 8.10.2014 r. – wniosek o wypowiedzenie umowy o pracę – k. 44 akt osob. [cz.B])

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o okoliczności bezsporne, dowody z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy i aktach osobowych powoda, zeznania świadków, a także na podstawie zeznań K. D. przesłuchanego za pozwaną osobą prawną oraz częściowo na podstawie przesłuchania powoda M. W..

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków: B. H. / k. 172v-179/, M. S. /k. 179-180/, M. Ł. /k. 180v-181/, A. C. /k. 200-205v/, M. R. /k. 206-209/, J. D. /k. 292-292v/ i E. Z. /k. 293-296v/. Zeznania tych osób są jasne, logiczne i konsekwentne oraz znajdują potwierdzenie w zebranych w sprawie dokumentach. Sąd nie znalazł żadnych podstaw, aby odmówić zeznaniom tych osób waloru wiarygodności. Świadkowie zeznawali po odebraniu od nich przyrzeczenia, pouczeni o jego znaczeniu i o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Sam fakt, że wszyscy świadkowie są pracownikami pozwanego, nie może wpływać na ocenę wiarygodności ich zeznań. Należy także zauważyć, że zeznania świadków dotyczyły w szczególności opisu działalności pozwanego i obowiązków pracowniczych powoda oraz zwyczajów panujących w zakładzie pracy. W ocenie Sądu nawet gdyby prawdziwa okazała się informacja o udostępnieniu kierownictwu poszczególnych działów pozwanego, w tym dwóm świadkom, odpisu protokołu rozprawy z dnia 4 lutego 2015 r., nie pozbawia to waloru wiarygodności zeznań świadków zeznających na kolejnych terminach rozprawy. W odczuciu Sądu świadkowie ci przekazywali wyłącznie swoją wiedzę, o którą byli pytani, bez formułowania żadnych tez odnośnie zasadności wypowiedzenia umowy o pracę powodowi. Nadto należy zaznaczyć, że świadkowie byli przesłuchiwanymi poprzez zadawanie im wielu szczegółowych pytań dotyczących konkretnych kwestii. Ich tok wypowiedzi, mimo długości trwania przesłuchania, był przez cały czas spójny i logiczny. Świadkowie nie gubili się w zeznaniach i nie szukali długo odpowiedzi na pytania, odpowiadając w sposób płynny i jasny.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania K. D. przesłuchanego za pozwaną osobą prawną. Zeznania te są jasne, logiczne i konsekwentne oraz znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków oraz w zebranych w sprawie dokumentach.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda M. W.

w zakresie, w jakim znajdują one potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym i ustalonym stanie faktycznym. Sąd nie dał natomiast wiary powodowi

w zakresie w jakim twierdził on, że poinformował B. H. w grudniu 2013 r. o przekroczeniu limitu na przyjęcie odpadów, o czym szczegółowo w dalszej części uzasadnienia. Niewiarygodne są także twierdzenia powoda, że nie wiedział o zawartości dysku sieciowego. Przeczą temu wiarygodne zeznania świadków, a także zasady doświadczenia życiowego.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty zgromadzone w toku postępowania, zawarte w aktach i aktach osobowych powoda. Prawdziwość dokumentów nie budziła bowiem wątpliwości i zasadniczo nie była kwestionowana przez strony. Strona pozwana kwestionowała prawdziwość wydruków wiadomości e-mail przedłożonych przez powoda. W ocenie Sądu nie ma jednak żadnych podstaw aby odmówić tym wydrukom waloru wiarygodności. Ponadto ich treść nie miała większego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Sąd oddalił wnioski powoda: z nagrania video (na płycie DVD) ze spotkania z prezesem zarządu pozwanego, z dwóch nagrań audio (na płycie CD) - z rozmowy z E. Z. i rozmowy telefonicznej z M. R., a także z kopii programu wagowego na płycie CD.

W ocenie Sądu te zgłoszone przez powoda wnioski dowodowe nie dotyczą faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a tylko takie fakty mogą być przedmiotem dowodu w myśl art. 227 k.p.c. Ponadto wnioski te należało uznać za spóźnione. Zostały one zgłoszone pół roku po wniesieniu pozwu. Powód nie wykazał żadnych okoliczności dlaczego nie złożył ich we wcześniejszym terminie, a ich przeprowadzenie na obecnym etapie postępowania prowadziłyby do zwłoki w rozpoznaniu sprawy (art. 217 k.p.c.).

Odnośnie wniosku dowodowego w postaci płyty DVD z nagraniem należy zauważyć, że spotkanie z prezesem zarządu, które powód nagrał bez poinformowania o tym osób biorących udział w spotkaniu, dotyczy rozmów ugodowych prowadzonych już kilka miesięcy po wniesieniu pozwu, w styczniu 2015 r. Treść tej rozmowy nie mogła zatem mieć wpływu na ocenę zasadności wypowiedzenia powodowi umowy o pracę. Stanowiłaby jedynie dowód na to, że pozwany

chciał ugodowo zakończyć spór. Okoliczność ta była ponadto przedmiotem zeznań przesłuchanego za pozwanego K. D., który przedłożył do akt projekt ugody opracowanej na wymienionym spotkaniu.

Odnośnie dowodu w postaci kopii programu wagowego na płycie CD, który miał być przeprowadzony na okoliczność fikcyjnego przyjmowania odpadów, należy dodatkowo wskazać, że dowód ten nie mógł być przeprowadzony w postaci przedstawionej przez powoda. Na płycie znajdują się liczne pliki i foldery, z których trudno bez wiedzy specjalistycznej zorientować się na czym miało polegać fikcyjne przyjmowanie odpadów. Ponadto, w przedmiotowej sprawie sąd nie bada prawidłowości działalności pozwanego w ogóle, a jedynie zasadność wypowiedzenia powodowi umowy o pracę.

Sąd oddalił wnioski powoda o powołanie biegłych: z zakresu administracji na okoliczność oceny kto powinien przedkładać powodowi dokumenty związane z jego pracą; z zakresu administracji, bezpieczeństwa i higieny pracy na okoliczność sposobu przekazywania informacji przez przełożonych; z zakresu badań odsłuchowych nagrań zakłóconych na okoliczność zbadania autentyczności nagrań i ich skorygowania; z zakresu informatyki na okoliczność autentyczności maili i załączników oraz programu wagowego.

Odnośnie wniosków dowodowych w postaci opinii biegłych z zakresu administracji i BHP, okoliczność na którą dowód ten miał być przeprowadzony stanowiła już przedmiot dowodu z zeznań świadków i przesłuchania stron. Ponadto, dopuszczenie tego dowodu spowodowałoby zwłokę z rozpoznaniu sprawy. Z uwagi na oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodów z nagrań i programu wagowego, zbędny stał się również dowód z opinii biegłego z zakresu badań odsłuchowych nagrań zakłóconych i z zakresu informatyki. Sąd nie znalazł również podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego informatyka na okoliczność autentyczności maili. Wydruki wiadomości e-mail stanowiły jedynie poboczny dowód w sprawie i Sąd samodzielnie ocenił ich wiarygodność.

Przechodząc do rozważań prawnych w pierwszej kolejności należy zauważyć, że powód w przedmiotowej sprawie dochodził trzech roszczeń: uchYLENIA nałożonej na niego kary upomnienia, uznania wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne i przywrócenia do pracy oraz nakazania wypłacenia mu premii rocznej w wysokości 2.400 zł.

Odnosząc się do pierwszego z tych żądań należy zauważyć, że M. W. udzielono kary upomnienia w dniu 15 września 2014 r. za nieprzestrzeganie podstawowych obowiązków pracowniczych, tj. zachowania należytej staranności podczas wykonywania powierzonych obowiązków. Powodem wymierzenia kary było błędne zlecenie przez powoda zafakturowania odpadów dostarczonych przez PUM za lipiec 2014 r. z nienależnym rabatem w wysokości 52.553,13 zł.

Zgodnie z treścią przepisów kodeksu pracy, art. 108-111 k.p., za nieprzestrzeganie przez pracownika ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy, przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, przepisów przeciwpożarowych, a także przyjętego sposobu potwierdzania przybycia i obecności w pracy oraz usprawiedliwiania nieobecności w pracy, pracodawca może stosować: karę upomnienia lub karę nagany. Kara nie może być zastosowana po upływie 2 tygodni od powzięcia wiadomości o naruszeniu obowiązku pracowniczego i po upływie 3 miesięcy od dopuszczenia się tego naruszenia. Kara może być zastosowana tylko po uprzednim wysłuchaniu pracownika. O zastosowanej karze pracodawca zawiadamia pracownika na piśmie, wskazując rodzaj naruszenia obowiązków pracowniczych i datę dopuszczenia się przez pracownika tego naruszenia oraz informując go o prawie zgłoszenia sprzeciwu i terminie jego wniesienia. Odpis zawiadomienia składa się do akt osobowych pracownika. Przy stosowaniu kary bierze się pod uwagę w szczególności rodzaj naruszenia obowiązków pracowniczych, stopień winy pracownika i jego dotychczasowy stosunek do pracy.

W przedmiotowej sprawie pracodawca zachował wszelkie wymogi formalne wymierzenia kary porządkowej. Został zachowany 2 tygodniowy termin do wymierzenia kary. Pracodawca dowiedział się o błędnym zleceniu zafakturowania w dniu 1 września 2014 r. Od tej daty należało więc liczyć termin. Powoda poinformowano o wymierzeniu jej kary w dniu 15 września 2014 r.

Przed zastosowaniem kary pracodawca wysłuchał powoda. Powód został zobowiązany do udzielenia pisemnego wyjaśnienia w tej sprawie. W odpowiedzi powód wysłał listem poleconym do pracodawcy pismo z wyjaśnieniem. Dodatkowo pracownik pozwanego, E. Z., skontaktowała się telefonicznie z powodem celem ustalenia czy zrozumiał

pismo kierownika w sprawie złożenia wyjaśnień i czy jego pismo z dnia 3 września 2014 r. przesłane drogą pocztową stanowi odpowiedź. Na oba pytania powód w rozmowie telefonicznej odpowiedział twierdząco.

O zastosowanej karze pracodawca zawiadomił powoda na piśmie, wskazał rodzaj naruszenia obowiązków pracowniczych i datę dopuszczenia się tego naruszenia.

Powód został prawidłowo pouczony o możliwości wystąpienia do sądu o uchylenie zastosowanej wobec niego kary w terminie 14 dni od doręczenia mu pisma o nieuwzględnieniu sprzeciwu. M. W. nie odwołał się do sądu pracy od wymierzonej mu kary upomnienia w terminie 14 dni od otrzymania pisma odrzucającego jego sprzeciw. Pozwany doręczył powodowi decyzję z dnia 29 września 2014 r. o odrzuceniu sprzeciwu powoda w dniu 30 września 2014 r. Pozew w przedmiotowej sprawie został natomiast wniesiony w dniu 3 listopada 2014 r.

Z uwagi na nie dochowanie przez powoda terminu odwołania się od wymierzonej kary powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu na podstawie art. 112 § 2 k.p. a contrario.

Kwestie będące podstawą wymierzenia powodowi kary upomnienia stanowiły jednak przedmiot merytorycznego badania przez Sąd pod kątem oceny zasadności wypowiedzenia powodowi umowy o pracę.

Przechodząc do rozważań w przedmiocie drugiego żądania pozwu należy wskazać, że zgodnie z art. 32 § 1 pkt 1 kodeksu pracy pracodawca może rozwiązać za wypowiedzeniem umowę o pracę zawartą na czas nieokreślony. W orzecznictwie podkreśla się przy tym, że wypowiedzenie umowy o pracę stanowi zwykły sposób jej rozwiązania. Przyczyna wypowiedzenia nie musi w związku z tym mieć szczególnej wagi czy nadzwyczajnej doniosłości (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 6 grudnia 2001 roku, I PKN 715/00, Pr. Pracy 2002/10/34). Rozwiązanie umowy o pracę następuje z wpływem okresu wypowiedzenia. W przypadku umowy zawartej na czas nieokreślony termin wypowiedzenia w stosunku do pracownika zatrudnionego co najmniej trzy lata wynosi 3 miesiące (art. 36 § 1 pkt 3 kp).

Należy jednak zauważyć, że przepisy prawa pracy ograniczają swobodę pracodawcy w wypowiedzaniu umów o pracę, co jest wyrazem ochronnej funkcji prawa pracy. Przede wszystkim zgodnie z art. 30 § 4 kp w oświadczeniu pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony powinna być wskazana przyczyna uzasadniająca wypowiedzenie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że naruszeniem tego obowiązku jest nie tylko brak wskazania przyczyny, lecz także ujęcie jej

w sposób zbyt ogólnikowy, niewystarczająco jasny i konkretny lub podanie innej przyczyny niż ta, która pracodawcę motywowała, a więc wskazanie przyczyny „nierzeczywistej” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1999 roku, I PKN 645/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 420, LexPolonica nr 342627). Celem regulacji zawartej w art. 30 § 4 kp jest umożliwienie pracownikowi obrony przed wypowiedzeniem umowy o pracę, a zatem przyczyny wypowiedzenia powinny być sformułowane na tyle konkretnie i precyzyjnie, aby pracownik mógł w sposób rzeczowy kwestionować je w razie ewentualnego odwołania się do sądu.

Powód zarzucił w pozwie, że uzasadnienie wypowiedzenia mu umowy jest niekonkretne.

Tymczasem, w ocenie Sądu pozwany w bardzo szczegółowy sposób przedstawił w piśmie wypowiedzającym umowę o pracę przyczyny tego wypowiedzenia. W wypowiedzeniu umowy o pracę przyczynę ujęto zarówno w sposób ogólny, jak i wskazano cztery szczegółowe zarzuty w stosunku do powoda.

Pozwany zarzucił powodowi: „nienależyte wykonywanie powierzonych obowiązków, a także poważne uchybienia w pracy, które w dokonanej ocenie były następstwem niedbalstwa oraz braku zaangażowania w realizację zadań, a skutkującą narażeniem Spółki na dodatkowe koszty. Stwierdzony brak sumienności i rzetelności wykonywanych obowiązków spowodował utratę zaufania do powoda.”

M. W. bronił się w pozwie przed zarzutem nienależytego wykonywania powierzonych mu obowiązków, twierdząc, że nie powierzono mu zakresu obowiązków. Taki pogląd powoda w żadnej mierze nie mógł zostać podzielony przez Sąd. Powód pracował u pozwanego przez okres ponad trzech lat. Już podczas odbywanego stażu został zapoznany z

większością obowiązków, które potem wykonywał. Pracując na składowisku odpadów w Z. jako "wagowy" wiedział jakie czynności obowiązany jest wykonywać. Kiedy w lutym 2014 r. został poproszony o spisanie swoich obowiązków, w związku z tworzeniem przez przełożonego pisemnych zakresów obowiązków pracowników, nie miał trudności ze stworzeniem takiej listy /k. 100/. Z przeprowadzonego postępowania nie wynika, aby powód w trakcie swojej pracy miał jakiegokolwiek wątpliwości co do tego, co leży w zakresie jego obowiązków i kompetencji. Powód w swoich zeznaniach podał, że nie wie co należało do jego obowiązków. Z dalszej treści jego zeznań wynika jednak, że wiedział on jakie były czynności wykonywane na stanowisku referenta.

Przepisy kodeksu pracy nie przewidują wymogu istnienia pisemnego zakresu obowiązków pracownika. Pracownik podlega poleceniom przełożonego i wykonuje czynności powierzone mu przez pracodawcę. Stanowisko powoda wynikało wprost z umowy o pracę. Powód nie wykazał, aby zarzuty zawarte w wypowiedzeniu umowy dotyczyły czynności nie leżących w zakresie jego obowiązków. Twierdzenie takie wyraził podczas przesłuchania w charakterze strony, odnośnie zarzutu dotyczącego błędnego zafakturowania transportu osadu. Podał, iż wykonywał te czynności za J. D.. Sąd nie podzielił jednakże tego twierdzenia powoda, które nie znajduje poparcia w pozostałym materiale dowodowym. J. D. we wrześniu 2014 r. był kierownikiem Sekcji (...). W tym okresie wyłącznie powód zajmował się wystawianiem faktur na transport osadu. Zajmował się tym samodzielnie co najmniej od maja 2014 r. i nie zgłaszał swojemu bezpośredniemu przełożonemu żadnych zastrzeżeń odnośnie wykonywania tego obowiązku. Powód zeznał wyraźnie, że J. D. w maju 2014 r. przekazał mu całą listę klientów, którym dostarczany był osad. Trudno uznać za wiarygodne, że powód wystawiał faktury poza zakresem swoich obowiązków. Należało uznać, że powodowi na stałe powierzono ten obowiązek po tym jak J. D. został kierownikiem innej sekcji.

Pierwszym skonkretyzowanym zarzutem wypowiedzenia był: Brak informowania przełożonych w końcówce roku 2013 o zbliżaniu się do granicy dopuszczalnej ilości przyjęcia odpadów o kodzie 19 12 12 określonej w stosownej decyzji administracyjnej wydanej przez Marszałka Województwa (...) oraz późniejsze nie informowanie przełożonych o przekroczeniu limitu przyjęć odpadów o w/w kodzie, skutkujące narażeniem pracodawcy na możliwość naliczenia przez właściwy organ administracyjny kar pieniężnych z tytułu przekroczenia warunków składowania odpadów określonych decyzją administracyjną.

Odnośnie tego zarzutu powód podał w pozwie, że wiedział o zbliżającym się limicie i na bieżąco o tym informował przełożonego, B. H.: w dniu 22.10.2013 r. drogą mailową, w dniach 30.10.2013 r. i 29.11.2013 r. poprzez komunikator gadu-gadu. Ponadto na koniec każdego miesiąca 2013 r. i na koniec roku 2013 r. przekazał bilanse wygenerowane w programie wagowym, z których wynikają ilości odpadów dostarczonych poddanych odzyskowi i składowaniu oraz odpadów wytworzonych i sprzedanych.

Tymczasem, zarzut zawarty w wypowiedzeniu umowy nie dotyczy nie informowania o przekroczeniu limitu odpadów określonych decyzją administracyjną z dnia 16 sierpnia 2013 r. obowiązującą do 18 grudnia 2013 r., lecz dotyczy nie informowania o przekroczeniu limitu odpadów o kodzie 19 12 12 określonych decyzją administracyjną z dnia 2 grudnia 2013 r. W ocenie Sądu powód nie wykazał, aby informował przełożonych w drugiej połowie grudnia 2013 r. i na początku 2014 r. o tym że doszło do przekroczenia, i to znacznego, limitu na przyjęcie tych odpadów. Żaden ze świadków przesłuchiwanym przed sądem nie potwierdził w tym zakresie stanowiska powoda. Powód dopiero podczas przesłuchania w charakterze strony po raz pierwszy w toku trwania tego procesu sformułował stanowisko, że w grudniu 2013 r., w tym samym dniu kiedy pojawił się po raz pierwszy komunikat w programie wagowym o przekroczeniu limitu, poinformował o tym B. H., który akurat przebywał na składowisku w Z.. Sąd nie dał wiary tym twierdzeniom powoda. Wersja powoda nie pokrywa się w tym zakresie z wiarygodnymi zeznaniami świadków, zwłaszcza B. H.. Przekazana przez powoda w jego zeznaniach wersja wydarzeń wydaje się być wypracowana na potrzeby obrony w procesie przed głównym zarzutem wypowiedzenia. Jest ona o tyle niewiarygodna, że powód nie podał informacji o tej rozmowie z przełożonym ani w pozwie, w którym szczegółowo wskazał wszystkie daty informowania przełożonego o przekroczeniu limitu, ani podczas informacyjnego wysłuchania przed sądem. Po 9 miesiącach trwania procesu powód nagle twierdzi, że akurat w dniu kiedy po raz pierwszy przy ważeniu transportu odpadów wyświetlił się komunikat w programie wagowym o przekroczeniu, w Z. był obecny B. H. i od razu ustnie poinformował go o tym przekroczeniu. Pozostaje to w sprzeczności z zeznaniami B. H., a także ustnym wyjaśnieniem B. H. złożonym na rozprawie po

przesłuchaniu powoda, z którego wynika, że w drugiej połowie grudnia 2013 r. przebywał on na urlopie. Ponadto sam powód przyznał, że B. H. pojawiał się w Z. rzadko, tylko 2-3 razy w tygodniu i na krótko, tj. 2-3 godziny. Należy ponadto zaznaczyć, że trudno uznać za wiarygodne, aby kierownik składowiska odpadów zlekceważył informację o przekroczeniu limitu przyjęcia odpadów określonego zmienioną decyzją administracyjną, w sytuacji, w której wiązało się to dla pozwanego z negatywnymi konsekwencjami administracyjnymi i możliwością nałożenia wysokiej kary. B. H., jako doświadczony pracownik na kierowniczym stanowisku, znał konsekwencje takiego przekroczenia. Nie ma podstaw aby uznać, że wiedział o przekroczeniu limitu i zezwolił na dalsze przyjmowanie odpadów. Mogłoby to dla niego skutkować konsekwencjami dyscyplinarnymi.

Należy zauważyć, że powód przyznał w swoich zeznaniach, że jego stosunki z B. H. w 2013 r. były dobre. Przełożony nastawił się do powoda negatywnie dopiero w 2014 r., kiedy wyszło na jaw przekroczenie limitu i był zły na powoda, że ten nie poinformował go o tym przekroczeniu. Nie poinformowanie o przekroczeniu limitu było też powodem niskiej oceny okresowej wystawionej powodowi.

Jeżeli nawet jednak rozmowa opisana przez powoda miałaby miejsce, to w ocenie Sądu nie niweczy to skuteczności zarzutu zawartego w wypowiedzeniu umowy. Powód podał, że przekazał informację o przekroczeniu limitu B. H. w dniu, kiedy po raz pierwszy wyświetlił się komunikat o przekroczeniu, i pytał czy ma nadal przyjmować odpady. Według powoda przełożony kazał mu nadal przyjmować odpady. Powód przyznał w swoich zeznaniach wprost, że po tej rozmowie już więcej nie przekazał przełożonemu informacji o przekroczeniu. Tymczasem, w 2013 r. doszło do znacznego przekroczenia limitu przyjęcia odpadów o kodzie 19 12 12 przeznaczonych do odzysku, bo przekroczenie wyniosło 1500 ton. Trudno uznać, aby pojedyncza informacja pracownika „wagowego” o nieznacznym przekroczeniu, była wystarczająca do wypełnienia jego obowiązku dbania o właściwą realizację pozwolenia zintegrowanego. Powód powinien alarmować pozwanego o przekroczeniu limitu i wielkości tego przekroczenia z większą częstotliwością niż jedna zdawkowa informacja przekazana ustnie B. H.. Na początku 2014 r. powód przekazując miesięczne zestawienie pracownikowi, który miał sporządzić sprawozdanie roczne, nie podał informacji o przekroczeniu limitu i o wielkości tego przekroczenia, co sam przyznał.

Nie można również uznać, aby informowaniem o przekroczeniu limitu było wysyłanie przez powoda miesięcznych zestawień ilości przyjętych odpadów.

Powód w obronie przed zarzutem wypowiedzenia wskazywał w pozwie, że na koniec każdego miesiąca 2013 r. i na koniec roku 2013 r. przekazał bilanse wygenerowane w programie wagowym, z których wynikają ilości odpadów dostarczonych poddanych odzyskowi i składowaniu oraz odpadów wytworzonych i sprzedanych. Tymczasem, zestawienia powoda były zestawieniami miesięcznymi, nie obejmowały okresu całego roku. Nie można z nich było odczytać informacji o łącznej ilości odpadów.

W swoich zeznaniach powód wskazał, że już z jego informacji przekazanej w październiku 2013 r. można było stwierdzić, że dojdzie do przekroczenia limitu. M. W. na polecenie przełożonego sporządził zestawienie ilości odpadów już przyjętych w okresie od 1 stycznia do 30 września 2013 r. Z zestawienia tego wynikało odnośnie odpadów o kodzie 19 12 12 przeznaczonych do odzysku, że zostało już przyjętych około 12.500 ton tych odpadów, a wytworzonych z wewnątrz około 9.700 ton. Łącznie stanowiło to ilość około 22.200 ton, przy limicie 25.000 ton. Trudno więc dopatrywać się w tej informacji potwierdzenia, że będzie przyjętych więcej odpadów niż 32.000 ton. Skoro na koniec września 2013 r. było przyjętych z Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) w (...).500 ton, to znaczy że do końca roku miało jeszcze być przyjętych 6.500 ton (umowa z tym podmiotem przewidywała przyjęcie 19.000 ton w 2013 r.). Czyli po zsumowaniu tej spodziewanej jeszcze ilości 6.500 ton ze stanem na koniec września można było przyjąć, że łącznie przyjętych odpadów na koniec roku 2013 będzie ok. 28.700 ton plus ilość pochodząca z morfologii odpadów z okresu pozostałego do końca roku. Decyzja administracyjna z 2 grudnia 2013 r. przewidywała limit na przyjęcie odpadów o kodzie 19 12 12 na 32.000 ton. Informacja z października 2013 r. nie dawała podstaw do przyjęcia, że dojdzie to znacznego przekroczenia nowego limitu.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało w ocenie Sądu, że powód nienależycie wywiązał się ze swojego obowiązku i nie poinformował przełożonych o znacznym przekroczeniu limitu przyjęcia odpadów o kodzie 19 12 12 przeznaczonych do odzysku w 2013 r.

Odnosząc się do informacji powoda o fikcyjnym przyjmowaniu odpadów przez pozwanego i wystawianiu przez powoda fikcyjnych kwitów wagowych na polecenie B. H., należało poczynić następujące ustalenia: W ocenie Sądu żaden z przeprowadzonych dowodów, zarówno z dokumentów, jak i przesłuchania świadków, nie potwierdził tej informacji. Sąd nie dostrzegł żadnych nieprawidłowości w działalności prowadzonej przez pozwanego. Powód w swoich zeznaniach szczegółowo opisał sposób powstawania kwitów wagowych oraz przekazywania ich dostawcy odpadów. Podał, że na tej podstawie wystawiane były karty przekazania odpadów, wypełniane przez dostawcę, a podpisywane przez niego. Wyjaśnił, że w systemie wagowym musiała się zgadzać ilość odpadów wynikająca z wygenerowanych w nim kwitów wagowych, z ilością ujętą na kartach przekazania odpadu. Jeśli występowały rozbieżności w tym zakresie, M. W. weryfikował je na etapie wystawiania faktur. Tym samym, jeśli byłyby tworzone fikcyjne kwity wagowe, to nie zgadzałyby się w programie wagowym ilość odpadów objętych kwitami wagowymi, z ilością wskazaną przez dostawców na kartach przekazania odpadów. Ponadto, przyczyną wypowiedzenia umowy powodowi nie było wystawianie fikcyjnych kwitów wagowych, ale nie informowanie o fakcie przekroczenia limitu odpadów ujętych w programie wagowym i wykazanych do sprawozdania rocznego. M. W. w swoich zeznaniach nie potrafił wyjaśnić jaki interes miałby pozwany w tworzeniu fikcyjnych kwitów wagowych, skoro narażał się na przekroczenie limitu na przyjęcie odpadów określonego w pozwoleniu zintegrowanym. Nie umiał też wyjaśnić ewentualnego interesu Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) w T., aby powstawały kwity wagowe, a odpady nie były przyjmowane. Skoro ten podmiot musiał płacić za każde dostarczenie odpadów do Z., to nielogiczne wydaje się akceptowanie przez ten podmiot wystawiania fikcyjnych kwitów wagowych. Jeśli w ocenie powoda zachodziły nieprawidłowości w działalności pozwanego, to powinien był zgłosić ten fakt do właściwych organów. Należy także zauważyć, że zadaniem Sądu w przedmiotowej sprawie nie była ocena całokształtu działalności pozwanego, lecz kwestia prawidłowości wypowiedzenia powodowi umowy o pracę. Ponadto, jeżeliby potwierdziła się jednak informacja powoda, że dochodziło do wystawiania przez niego fikcyjnych kwitów wagowych na polecenie B. H., to okoliczność ta tym bardziej działałaby na niekorzyść powoda. Jeśli bowiem wykonywał czynności, które w jego ocenie były sprzeczne z prawem, to jego postawę należy ocenić jako naganną. Powinien w tej sytuacji odmówić wykonania polecenia przełożonego, powiadomić prezesa zarządu, bądź inną kompetentną osobę ze strony pracodawcy, a także zgłosić ten fakt właściwym organom państwowym.

Drugim zarzutem wypowiedzenia powodowi umowy o pracę było samowolne udzielenie rabatu /bez podstawy prawnej/ firmie (...) przez wydanie zlecenia na wystawienie faktury za dostarczone odpady z grupy 20 03 01 za miesiąc lipiec 2014 r. z nienależytym rabatem w kwocie 52.553,13 zł.

Powód w obronie przed tym zarzutem podnosił, że zlecenie przez niego wystawienia faktury dla PUM za lipiec 2014 r. nastąpiło w oparciu o informację przekazaną przez przełożonego przez komunikator gadu-gadu z lutego 2014 r. Według powoda otrzymał on polecenie wystawiania faktur zawierających rabat w całym 2014 r. M. W. przyznał, że nie sprawdził on w żadnym innym źródle na jakich zasadach ustalono rabaty dla PUM. Twierdził, że wiedział on o istnieniu dysku sieciowego PZ, ale nie wiedział, że znajdują się na nim treści umów i aneksów.

W ocenie Sądu pracownik, do którego obowiązków należy wystawianie faktur lub zlecenie ich wystawiania powinien bazować na dokumentach źródłowych, z których wynikają stawki za fakturowane usługi. Trudno uznać za dochowanie należytej staranności w pracy opieranie się na domysłach i informacjach przekazanych przez komunikator gadu-gadu. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że powód miał dostęp do dysku sieciowego PZ, na którym na potrzeby pracowników umieszczane były wszystkie istotne dokumenty, w tym umowy i aneksy do umów z PUM. M. W. wiedział, że podmiot ten okresowo posiada rabaty od ogólnie obowiązującego cennika. Powinien w związku z tym dokładnie ustalać stawki rabatu i okresy ich obowiązywania.

Sąd nie dał wiary powodowi odnośnie twierdzenia, że nie wiedział on o umieszczeniu na dysku sieciowym dokumentów, w tym umów. Powód przyznał, że wiedział o istnieniu dysku sieciowego i korzystał z niego w pewnym

zakresie. Również zeznania świadków potwierdziły, że pracownicy pozwanego wiedzieli o tym dysku i jego zawartości. W ocenie Sądu twierdzenia powoda zawarte w pozwie o nieczytelności tego dysku nie znajdują potwierdzenia w załączonych przez niego do akt wydrukach widoku ekranu z otwartym folderem (...) /k. 24 akt/ i widoku ekranu z otwartym folderem "rejestr umów na przyjęcie odpadów/skany umów" /k. 25, 163 akt/. Powód w swoich zeznaniach podał, że sam zauważył fakt istnienia tego dysku, gdy został on utworzony. Skoro powód jest osobą biegłą w obsłudze komputera i nie stanowiło dla niego trudności samodzielne zauważenie nowego dysku sieciowego, a także korzystał z niego przy wykonywaniu innych obowiązków, to nie sposób uznać, że nie zauważył w nim folderu "rejestr umów na przyjęcie odpadów/skany umów" i (...).

Nawet jeśli powód nie został poinformowany o zamieszczeniu Aneksu numer (...) do umowy z PUM na dysku sieciowym, to nie stanowi to usprawiedliwienia przed brakiem samodzielnego poszukiwania przez niego tekstu tego aneksu. Powinien był zwrócić się do przełożonego lub innego pracownika o udostępnienie mu treści tego aneksu, aby poprawnie wywiązywać się z obowiązku wystawiania faktur. Powód wystawiając faktury za okres od lutego do czerwca 2014 r. bazował wyłącznie na treści rozmowy prowadzonej z przełożonym w lutym 2014 r. przez komunikator gadu-gadu. Tymczasem, z przedłożonego przez powoda do akt wydruku tej rozmowy wynika, że dotyczyła ona wyłącznie polecenia wystawienia korekty faktury za styczeń 2014 r., w związku z zawarciem nowego aneksu z mocą wsteczną, przewidującego rabaty dla PUM od początku stycznia 2014 r. B. H. nie przekazał powodowi w tej rozmowie żadnej kompletnej informacji na temat zasad udzielania rabatów dla PUM wynikających z nowego aneksu. Nie podał okresu obowiązywania tego rabatu, ani nie wskazywał, że dotyczy on całego 2014 r. Co więcej, informacja o zasadach udzielonego rabatu przekazana w tej rozmowie powodowi nie była kompletna, ani w pełni zgodna z treścią zawartego aneksu. Przykładowo, zgodnie z aneksem rabat w wysokości 15 zł obowiązywał za każdy 1 Mg dostarczonych odpadów 20 03 01 przy minimalnej ilości przywiezionych odpadów wynoszącej 2150 Mg na miesiąc, a nie jak podał B. H. przy ilości przywiezionych odpadów wynoszącej 2200 Mg na miesiąc. Przełożony powoda w tej rozmowie nie przekazał również polecenia dalszego fakturowania wyłącznie w oparciu o przekazane informacje.

Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że pozwany uzgodnił warunki aneksu do umowy z firmą (...), określające rabaty od cennika obowiązującego w 2014 r. w dniu 25 lutego 2014 r. Projekt aneksu został umieszczony na serwerze w dniu 25 lutego 2014 r., a skan aneksu w maju 2014 r. Powód miał więc możliwość zapoznania się z tym dokumentem. Jeżeli miałby trudności z samodzielnym jego odnalezieniem, powinien był dopytać o to przełożonego.

Wystawiane faktury dla PUM opiewały na duże kwoty, co tym bardziej powinno wyczulić pracownika na należyłą staranność przy ich wystawianiu. Powód zlecając wystawienie faktury za miesiąc lipiec 2014 r. za dostarczone przez PUM odpady z grupy 20 03 01 nie sprawdził do kiedy obowiązuje rabat. Zgodnie z treścią aneksu nr (...) do umowy z PUM rabat obowiązywał tylko do końca czerwca 2014 r. Nienależny rabat w wystawionej na zlecenie powoda fakturze za lipiec 2014 r. wyniósł 52.553,13 zł.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało w ocenie Sądu, że powód nienależycie wywiązał się ze swojego obowiązku zlecenia wystawienia faktury za miesiąc lipiec 2014 r. za dostarczone przez PUM odpady z grupy 20 03 01.

Trzecim opisanym w wypowiedzeniu umowy zarzutem w stosunku do powoda było niewłaściwe przekazanie zlecenia do realizacji na rzecz klienta ROD MAGNOLIA, co skutkowało wadliwie wykonaną usługą wywozu odpadów, a co za tym idzie reklamacją ROD MAGNOLIA.

Odnosnie tego zarzutu należy zauważyć, że wprowadzanie zleceń wywozu kontenerów z ROD MAGNOLIA nie było wyłącznym obowiązkiem powoda. Jednakże, w sytuacji gdy jemu przekazywano polecenie takiego wywozu, obowiązany był wprowadzić je do harmonogramu wywozu tworzonego dla kierowców. Obowiązkiem powoda było natomiast drukowanie gotowych harmonogramów i przekazywanie ich kierowcom. W odniesieniu do sytuacji objętej zarzutem wypowiedzenia, zlecenie wywozu przyjął M. R.. Dotyczyło ono wywozu „bioodpadów” z ROD MAGNOLIA w dniu 9 września 2014 r. M. R. wpisał do kalendarza informację (...), która w ocenie Sądu stanowiła jasny przekaz dla M. W., że zlecenie dotyczy wywozu z ROD MAGNOLIA pojemnika brązowego do gromadzenia w sposób selektywny

odpadów komunalnych o kodzie 20 01 08, tj. odpadów kuchennych ulegających biodegradacji. Według umowy łączącej pozwanego z tym podmiotem powinien to być pojemnik o pojemności 7000 litrów, a częstotliwość odbioru raz na miesiąc. Powód w swoich zeznaniach podał, że wpisał w programie polecenie wywozu kontenera o pojemności 7 m³. Twierdził, że w systemie komputerowym nie było innej możliwości wpisania tej informacji. Tymczasem, w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że informacja wprowadzona przez powoda do harmonogramu wywozu nie dotyczyła pojemnika na „bioodpady”, ale wskazywała jedynie pojemność pojemnika. W sytuacji, gdy pojemnik niebieski do gromadzenia niesegregowanych odpadów komunalnych o kodzie 20 03 01 miał taką samą pojemność, była to informacja niewystarczająca. Kierowca, dysponując zleceniem wywozu bez wskazania, że chodzi o „bioodpady”, zabrał pojemnik na niesegregowane odpady komunalne. Rację miał powód twierdząc, że wywóz przez niego zlecony był zgodny z umową łączącą pozwanego z ROD MAGNOLIA, przewidującą wywóz niesegregowanych odpadów z częstotliwością odbioru raz na tydzień. Tym niemniej, powód miał świadomość, że na podstawie ustnych ustaleń, wywóz tych odpadów następował tylko na telefoniczne zlecenie, a w tym przypadku zlecenie dotyczyło „bioodpadów”. Jeśliby powód chciał koniecznie, bez wyraźnego zlecenia, zrealizować postanowienia umowy, to powinien był zlecić wywóz jednorazowo obydwu tych pojemników. Z przeprowadzonego postępowania wynika bowiem, że możliwy był jednoczesny wywóz dwóch pojemników. Tłumaczenia powoda odnośnie tego wydarzenia zawierają sprzeczne informacje. Powód z jednej strony twierdził w pozwie, że wywóz przez niego zlecony wynikał z faktu, że odpady zmieszane powinny być wywożone raz w tygodniu i chciał zrealizować postanowienia umowy, a z drugiej strony wskazywał w swoich zeznaniach, że zlecił wywóz odpadów (...), bo według systemu był tylko jeden pojemnik o pojemności 7 m³.

Na skutek niedokładnego przekazania przez powoda informacji dla kierowcy w harmonogramie wywozu, miała miejsce reklamacja tej usługi przez ROD MAGNOLIA. Za wywóz kontenera na zmieszane odpady komunalne pobierana jest opłata w wysokości 370 zł netto. Z powodu błędu powoda i zgłoszonej reklamacji, nie pobrano powyższej kwoty od ROD MAGNOLIA.

Ostatnim z zarzutów zawartych w wypowiedzeniu umowy był zarzut wystawienia zlecenia na fakturowanie usługi transportu osadu według karty wywozowej z pominięciem dokumentów źródłowych, co skutkowało błędnym wystawieniem faktury na rzecz osoby trzeciej nie będącej klientem zamawiającym usługę.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że w ocenie Sądu, wystawianie zleceń na fakturowanie usługi transportu osadu stanowiło obowiązek powoda, co zostało już omówione powyżej. Przeprowadzone postępowanie potwierdziło, że M. W. wysyłając w dniu 2 września 2014 r. do D. (...) Klienta zlecenie wystawienia faktury za transport osadu z oczyszczalni w sierpniu 2014 r. bazował jedynie na zapisach z kart wywozowych. Na tym dokumencie brak jest danych o odbiorcach osadu, a jedynie wpisana jest trasa kierowcy. Powód nie dowiedział się od innych pracowników, na kogo powinna być wystawiona faktura. Posiadał nieaktualną listę klientów tej usługi obejmującą trzy osoby. Zlecił wystawienie faktury dla pana W. W. (1) z miejscowości S., podczas gdy osad w sierpniu 2014 r. dowożony był do innego klienta. Na podstawie zlecenia powoda została wystawiona faktura nr (...) na kwotę 213,84 zł brutto. M. W., który przejął obowiązek wystawiania zleceń na fakturowanie usługi transportu osadu w maju 2014 r., powinien wiedzieć jakie dokumenty stanowią źródło informacji o klientach. Z zeznań świadków wynika jasno, że dane odbiorców osadu wynikają z rejestru osadu prowadzonego przez kierowców Sekcji (...), przekazywanego Kierownikowi Sekcji (...). Rejestr ten jest przechowywany na widocznym miejscu w stołówce zakładowej, tak aby zainteresowani pracownicy mogli sprawdzać w nim niezbędne informacje.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało w ocenie Sądu, że powód nienależycie wywiązał się ze swojego obowiązku zlecenia wystawienia faktury za transport osadu w sierpniu 2014 r.

W ocenie Sądu potwierdził się ogólnie sformułowany zarzut wypowiedzenia umowy powodowi, że naraził on pozwanego na dodatkowe koszty, na skutek nierzetelnego wykonywania swoich obowiązków. Zatajenie przez powoda faktu przekroczenia limitu na przyjęcie odpadów o kodzie 19 12 12 w 2013 r. spowodowało ostatecznie konieczność

zapłaty przez pozwanego opłaty środowiskowej wyższej od zakładanej o 82.040,61 zł. Zlecenie przez powoda wystawienia faktury dla PUM za lipiec 2014 r. błędnie zawierającej rabat spowodowało stratę w wysokości 52.553,13 zł.

Należy również zauważyć, że postępowanie prowadzone w przedmiotowej sprawie wykazało istnienie głębokiego konfliktu pomiędzy M. W., a B. H., który narastał w toku trwania procesu. W konflikt ten zaangażowała się także matka powoda, B. W., aktywnie działająca na rzecz syna po wypowiedzeniu mu umowy o pracę, a także występująca w charakterze jego pełnomocnika w przedmiotowej sprawie. Toczące się pomiędzy B. H. a B. W. postępowanie karne z oskarżenia prywatnego, a także skierowanie przez pozwanego zawiadomienia do prokuratury o popełnionym rzekomo przez powoda przestępstwie z zakresu ochrony informacji, czyni w ocenie Sądu niemożliwym dalszą współpracę pomiędzy stronami.

Ponadto, z przedłożonych przez powoda wniosków dowodowych w postaci nagrań na płytach CD i DVD wynika, że powód bez skrupów nagrywał rozmowy z przełożonymi, a także z kolegami z pracy, bez ich wiedzy i zgody. Na obecnym etapie trudno wymagać od pozwanego zaufania w stosunku do powoda, po ujawnieniu przez niego prawdziwego nastawienia do pracodawcy.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd uznał, że pozwany skutecznie wypowiedział M. W. umowę o pracę zawartą na czas nieokreślony. Oświadczenie pracodawcy spełnia wszystkie warunki formalne wymagane przepisami prawa pracy. W ocenie Sądu przyczyny wskazane w wypowiedzeniu zostały określone w sposób konkretny i precyzyjny. Zdaniem Sądu pozwany udowodnił również, że przyczyny wskazane w wypowiedzeniu powodowi umowy o pracę były prawdziwe i uzasadnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd, na podstawie art. 45 § 1 kp a contrario oddalił powództwo M. W. w zakresie żądania przywrócenia do pracy, uznając że rozwiązanie umowy o pracę z powodem było uzasadnione i zgodne z prawem.

Odnosząc się do żądania powoda wypłacenia mu premii rocznej w wysokości 2.400 zł brutto należało uznać je za niezasadne.

U pozwanego obowiązuje Układ zbiorowy pracy pracowników Miejskich (...) Sp. z o.o. w G. zawarty w dniu 1 października 2009 r. W myśl art. 21 tego aktu /k. 169 akt/ pracownikom zatrudnionym na umowę o pracę przysługuje nagroda roczna pod warunkiem, że Spółka będzie w dobrej kondycji finansowej. Do nagrody rocznej uprawnieni są pracownicy spełniający warunek pozostawania w stosunku pracy w dniu 15 listopada danego roku kalendarzowego. Pracownik nabywa prawo do nagrody rocznej po przepracowaniu w Spółce co najmniej 6 miesięcy danego roku kalendarzowego. Wysokość indywidualnej nagrody rocznej przyznawanej pracownikowi ustala pracodawca po konsultacji z bezpośrednimi przełożonymi, przy czym jej wysokość nie może być niższa niż 50% wynagrodzenia zasadniczego pracownika.

Miesięczne wynagrodzenie zasadnicze M. W. w listopadzie 2014 r. wynosiło (od dnia 1 marca 2014 r.) 2.400,00 zł brutto.

Powodowi w dniu 19 listopada 2014 r. została wypłacona nagroda roczna w wysokości 1.200,00 zł. Tym samym spełniony został wymóg, aby wysokość nagrody nie była niższa niż 50% wynagrodzenia zasadniczego pracownika.

Zapisy obowiązującego u pozwanego układu zbiorowego pracy nie stanowią źródła roszczenia pracownika o wypłatę nagrody rocznej w wysokości wyższej niż 50% wynagrodzenia zasadniczego pracownika. Ustalenie tej nagrody w wysokości wyższej od minimalnie gwarantowanej jest wyrazem arbitralnej decyzji pracodawcy. Nie można skutecznie dochodzić jej zapłaty przed sądem. Pracodawca, po konsultacji z bezpośrednimi przełożonymi pracownika, może dowolnie ustalić wysokość nagrody, pod warunkiem że nie będzie niższa od minimalnie gwarantowanej. Pracodawca zyskuje dzięki temu instrument do premiowania pracowników, z których pracy jest szczególnie zadowolony.

Na marginesie należy zauważyć, że powód błędnie sformułował swoje żądanie domagając się zapłaty całej kwoty 2.400 zł, gdyż de facto chciał aby sąd zasądził na jego rzecz kwotę 1.200 zł tytułem pozostałej części nagrody rocznej. Kwota 1.200 zł została już mu bowiem wypłacona.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 108 k.p.c.

Pozwany wygrał proces w całości i obowiązkiem powoda jest w tej sytuacji zwrot pozwanemu poniesionych przez niego kosztów procesu. Do kosztów tych należało zaliczyć wynagrodzenie pełnomocnika, które zgodnie z treścią § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu w sprawach o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne i przywrócenie do pracy wynosi 60,00 zł.

Z uwagi na charakter sprawy i fakt, że powód znalazł się bez pracy, Sąd nie obciążył powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi, od uiszczenia których powód był zwolniony na etapie wniesienia pozwu. Sąd obciążył nimi Skarb Państwa na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 102 k.p.c.